

Artur Korobowicz, Wojciech Witkowski, *Ustrój i prawo na ziemiach polskich. Od rozbiorów do odzyskania niepodległości*. Lublin 1994.

Wydziały prawa wszystkich niemal polskich uniwersytetów od kilku lat przeżywają prawdziwą rewolucję: znacznie zwiększyła się liczba studentów, co spowodowało konieczność zmian w systemie prowadzenia zajęć, wykładów, wreszcie egzaminowania młodych adeptów prawa. Historycy prawa, pracujący w ośrodkach akademickich, próbują zmierzyć się z tym nowym „dydaktycznym wyzwaniem”, tradycyjnie bowiem przedmioty historyczno-prawne są na pierwszych latach studiów. Niebagatelną rolę — sądzę, że nawet większą niż przedtem — odgrywać zaczął skrypt i podręcznik. Nie wszyscy studenci biorą udział w zajęciach i wykładach, czerpiąc wiedzę tylko z zalecanych im lektur. W wielu ośrodkach przygotowano więc nowe, poprawione wydania znanych już podręczników¹, bądź też podjęto trud opracowania nowych². Jednym z nich jest synteza pióra lubelskich autorów: Artura Korobowicza i Wojciecha Witkowskiego, *Ustrój i prawo na ziemiach polskich. Od rozbiorów do odzyskania niepodległości*.

Treść i konstrukcja podręcznika — jak piszą Autorzy we wstępie — odpowiada zakresowi wykładu tej części historii prawa polskiego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej i wymaganiom egzaminacyjnym tego przedmiotu.

Historycy zajmujący się polskim wiekiem XIX stają zazwyczaj w swoich pracach przed problemami podziałów chronologicznych i terytorialnych. Do tej pory dominowały cezury chronologiczne, oparte o procesy uwłaszczeniowe³, w drugiej kolejności zaś — cezury terytorialne, związane z oczywistymi podziałami ziem polskich między zaborców. O ile te drugie kryteria nie budzą wątpliwości, o tyle w wielu nowych pracach odchodzi się od przywiązywania zbyt dużej wagi do procesów uwłaszczeniowych. Dla historii politycznej podstawowymi stają się daty powstań narodowych i tworzenie się nowoczesnego narodu⁴.

Odejście od tradycyjnego chronologicznego podziału proponują też A. Korobowicz i W. Witkowski. Argumentują oni, iż „dzieje instytucji ustroju społeczno-politycznego oraz prawa sądowego poszczególnych części ziem polskich należy traktować jako całość w okresie ich przynależności do państw zaborczych” (s. 9). W ten sposób, zdaniem Autorów, studenci mają możliwość zapoznania się z poszczególnymi instytucjami w modelowym niemal „długim trwaniu”.

Podręcznik podzielony został na siedem dużych rozdziałów, omawiających kolejno: Upadek Polski i pierwsze lata niewoli; Księstwo Warszawskie 1807–1815; Królestwo Polskie 1815–1915; Zabór pruski 1807–1914 i Wielkie Księstwo Poznańskie; Rzeczpospolitą Krakowską; Zabór austriacki 1809–1914; Ziemie polskie w czasie pierwszej wojny światowej (1914–1918). Zastosowanie takiego podziału jest w pełni słuszne i przejrzyste, wątpliwości budzą natomiast kryteria podziału merytorycznego w obrębie poszczególnych rozdziałów.

Autorzy zastosowali generalnie podziały tematyczne. Po krótkich wstępach ogólnohistorycznych przechodzą do omawiania instytucji. Wydaje się, że w niektórych przynajmniej wypadkach należałoby jednak zastanowić się nad wprowadzeniem wewnętrznych podziałów chronologicznych — tak, aby już spis treści unaoczniał studentom, skłonnym do statycznego traktowania historii, zasadnicze zmiany w instytucjach, kształcie państwa itp., następujące w wyniku wielkich burz historycznych.

Taką cezurą w rozdziale o Królestwie Polskim jest z całą pewnością powstanie listopadowe, odróżnienie ery konstytucyjnej od okresu po 1831 roku, a także powstanie styczniowe i jego konsekwencje dla statusu prawnego Królestwa. Podobnie w rozdziale o zaborze austriackim

¹ Por. np.: J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1994.

² S. Płaza, *Historia prawa w Polsce. Zarys wykładu*, cz. I–II, Kraków 1993.

³ Taki właśnie podział zastosowali Autorzy największej polskiej syntezy historii państwa i prawa: *Historia państwa i prawa Polski* pod ogólną red. J. Bardacha, t. III: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, t. IV: *Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*.

⁴ Por. np.: P. Wandycz, *Pod zaborami. Ziemie Rzeczypospolitej w latach 1795–1918*

wskazane byłoby wyraźne wydzielenie ery autonomicznej, tak ważnej właśnie z punktu widzenia historii ustroju nie tylko dla Galicji, ale dla wszystkich ziem polskich. Oczywiście o wszystkich tych sprawach mówią Autorzy w trakcie wykładu, chodzi tu jednak o właściwe podręcznikowi podkreślenie zjawisk i procesów.

Dyskusyjna wydaje się również zaproponowana w rozdziale pierwszym, przy omawianiu zaboru rosyjskiego, cezura końca panowania Aleksandra I. Niewątpliwie od 1825 roku mówić możemy o antyliberalnej reakcji na tych ziemiach, jednak odrębności instytucjonalne, tyle nadziei dające Polakom, zaczęły zanikać dopiero po upadku powstania listopadowego. Po roku 1831 zasadniczo zmieniła się też polityka władz carskich w stosunku do szlachty polskiej, zamieszkującej tzw. gubernie zachodnie⁵.

Wydaje się, że warto, ze względów dydaktycznych, ujednolicić wewnętrzną konstrukcję rozdziałów, a przez to stworzyć studentom możliwość porównań. Na przykład: szeroko omawiane prawa i wolności obywatelskie i ich ograniczenia w zaborach pruskim i austriackim nie znajdują swego odpowiednika w zwartym omówieniu tego problemu dla zaboru rosyjskiego, choć teoria i praktyka Królestwa pozwalały tu na wyodrębnienie tematu.

Rozdziały poświęcone podziałom społecznym można by ujednolicić, omawiając we wszystkich — w tej samej kolejności — grupy społeczne (szlachta, ludność miast, chłopci). W tym miejscu spytać też należy, czy nie warto było wyróżnić w oddzielny, krótki punkt wspomnianej zresztą w tekście inteligencji (s. 50). Proces powstawania i funkcjonowania tej charakterystycznej dla Europy Środkowo-Wschodniej grupy od lat jest nam przybliżany badaniami historyków, a jej rola do dziś budzi emocje. Warto więc uzmysłowić studentom, że właśnie w początkach XIX wieku należy szukać jej korzeni.

Wiele miejsca poświęcili Autorzy — jak najśluszniej — dziejom ustroju sądów i prawa sądowego, obowiązującego na ziemiach polskich w XIX wieku. Generalnie zastosowano metodykę przybliżania studentom zasad prawa przez prezentację poszczególnych kodyfikacji, przypominając zasady m.in. Kodeksu Napoleona (s. 63 i nn.), BGB (s. 168 i nn.) czy ABGB (s. 214 i nn.). Nie wydzielono w odrębne podpunkty poszczególnych instytucji czy pojęć. Przy skróconym z konieczności wykładzie akademickim ten system ma wiele zalet, unaocznia bowiem cechy poszczególnych kodyfikacji i różnice między nimi. Ominęli Autorzy w swoim wykładzie prawo handlowe (np. o kodeksie handlowym w Księstwie Warszawskim mówi się tylko przy jego wprowadzeniu — s. 46 oraz przy trybunałach handlowych — s. 61), prawo pracy i prawo administracyjne. Dla porównania dodajmy, że bodaj najobszerniej na polskich uniwersytetach wykładana jest historia prawa pod zaborami na Uniwersytecie Jagiellońskim, o czym świadczy podręcznik pióra Stanisława Płazy, dotyczący tej tematyki⁶.

W wielu miejscach Autorzy odwołują się do nowych badań historycznych — to bardzo ważna cecha każdego dobrego podręcznika. Łamanie schematów, często jeszcze pokutujących w lekturach szkolnych (pamiętać należy, że studenci pierwszego roku dopiero je odłożyli), a często już samo powstanie problemu, skłonić winno do przemyśleń i formułowania własnych sądów. Dobrze więc się stało, że już w pierwszym rozdziale, mówiącym o upadku Polski i niewoli, sygnalizując przyczyny rozbiorów, odwołało się do tezy Jerzego Topolskiego o rozwoju gospodarczym kraju i atrakcyjności gospodarczej Rzeczypospolitej dla państw ościennych. Warto może w tym miejscu przywołać też ustalenia Emanuela Rostworowskiego o znaczeniu roku po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja⁷. Podobnie cenny poznawczo, bo pokazujący rozbiory z nieco innej strony, jest też rozdział *Rozbiory z punktu widzenia prawa międzynarodowego*. Choć młody czytelnik ma wreszcie do dyspozycji niezły, nowy szkolny podręcznik historii dla tego okresu⁸, warto zwrócić jego uwagę — tak jak zrobili to lubelscy Autorzy — na kontrowersje w ocenach historyków, ostatnie badania, często wytyczające nowe sposoby myślenia o zjawiskach i instytucjach. Podobnie można by pokusić się

⁵ Por. D. Beauvois, *Polacy na Ukrainie 1831–1863*, Paryż 1987.

⁶ S. Płaza, op. cit.

⁷ E. Rostworowski, *Rok konstytucji. Maj 1791-maj 1792*, w: *Popioły i korzenie*, Kraków 1985.

⁸ G. Szelańska, *Historia. Dzieje nowożytnie i najnowsze 1815–1870*. Podręcznik dla klasy III liceum ogólnokształcącego, Warszawa 1993.

o nowe oceny np. Księstwa Warszawskiego na podstawie badań Barbary Grochulskiej i optymistycznych stwierdzeń Władysława Sobocińskiego⁹.

W lubelskim podręczniku — co jest jego dużym walorem — Autorzy przed wszystkimi niemal rozdziałami starają się pokazać sytuację historyczną na ziemiach polskich z perspektywy niejako zewnętrznej. I tak część pierwsza rozdziału IV poświęcona jest przemianom polityczno-ustrojowym i społecznym na terytoriach pruskich. Niewątpliwie te fragmenty pomogą zrozumieć czytelnikom, jak wiele na ziemiach polskich zależało od sytuacji w Europie, a także, iż ogólnoeuropejskie procesy dotyczyły też naszych ziem.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Zmiany w naszym systemie studiów wymusiły też nowy system egzaminów. Na większości wydziałów wchodzi w życie egzaminy testowe (budzące notabene wiele kontrowersji). Jak z punktu widzenia studenta, przygotowującego się do takiego właśnie egzaminu, powinien być skonstruowany podręcznik historii państwa i prawa Polski? Niełatwo byłoby uczyć się z książki, ulubionej przez pokolenia prawników, typu *Korony*¹⁰. Stoi więc przed historykami prawa zadanie opracowania dydaktycznego modelu podręcznika umożliwiającego przygotowanie się do testu. Oczywiście jest, że winien być to tekst stosunkowo krótki, z wyraźnymi podziałami na punkty i podpunkty, wyróżniający graficznie hasła, instytucje itp.

Z tego punktu widzenia omawiany podręcznik dobrze spełnia swoje zadanie, choć jego konstrukcja wymagać będzie pewnych uzupełnień w postaci indeksów, haseł zbiorczych i porównawczych, zestawień takich jak np. zamykający rozdział VII punkt o stanie prawnym w prawie sądowym po odzyskaniu niepodległości. Ten układ podręcznika nakazuje też wprowadzenie systemu odnośników ułatwiających lekturę. Wówczas zrozumiałe staną się reformy Aleksandra Wielopolskiego, niejasno przedstawione na s. 76, a wyjaśnione dopiero na s. 87. Ta sama uwaga dotyczy powstania listopadowego (s. 73, 86, 107).

Można się też pokusić o nowe formy graficzne, łatwe teraz do wprowadzenia dzięki rozpowszechnionej technice komputerowej — wszelkiego typu zestawienia, wyróżnienia, tabele¹¹.

Podręcznik Artura Korobowicza i Wojciecha Witkowskiego spełni dobrze zadanie kształcenia w historii państwa i prawa Polski XIX wieku studentów nie tylko lubelskiej uczelni. Jego kolejne wydania zostaną z pewnością, jak to się dzieje z wszystkimi podręcznikami, udoskonalone. Bardzo dobrze się dzieje, że w tyłu ośrodkach akademickich ukazują się nowe opracowania przeznaczone dla studentów. Prezentują przecież różnorodność podejścia do tematu i metod badawczych.

ANNA ROSNER (Warszawa)

Stanisław Grodziski, *Sejm krajowy galicyjski 1861–1914*.
Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1993, t. I–II.

Na książkę Stanisława Grodzkiego o sejmie galicyjskim czekano od dłuższego już czasu. Czekali historycy prawa i czekali historycy Galicji. Zadowoleni będą i jedni, i drudzy. Tom pierwszy adresowany jest raczej do historyków prawa, tom drugi — do historyków Galicji. Oba przydadzą się i jednemu, i drugiemu. Historyków dziejów politycznych zorientują w strukturach i prawnej stronie działalności sejmu, historykom prawa ukażą jego oblicze polityczne, społeczne i narodowe. Nie zawiedzie się również czytelnik spoza branży. Pisarstwo Stanisława Grodzkiego, autora bardzo poczytnego, dowodzi bowiem, że ciekawie i jasno można pisać także o rzeczach trudnych i że dobrze jest, gdy piszącemu towarzyszy nie tylko „mędrca szkiełko i oko”, czy filozoficzna zaduma nad przedmiotem, ale i poczucie humoru.

⁹ Por. B. Grochulska, *Księstwo Warszawskie*, Warszawa 1991, s. 174–192; W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 298 i nn.

¹⁰ S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. I: Korona.

¹¹ Takim spektakularnym przykładem może być tutaj pozycja *Literatura polska*. Pomysł, tekst i układ Jan Tomkowski, Warszawa 1993.